Archiw. Ui

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 4 PAŹDZIERNIKA 1929 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 275

Łódź 4. X. 29 A.

Zagadkowy wybuch
w domu noclegowym przy ul. Strzelców Kaniowskich
Trzy osoby zostały ranne

Łódź, 4 października.

Dziś około godz. 9-ej rano na ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich rozległa się silna detonacja, która wywołała wielkie poruszenie w okolicy. Jak się okazało, wybuch nastąpił w domu noclegowym i pociągnął za sobą

TRZY OFIARY W LUDZIACH.

W domu noclegowym przy ulicy Strzel. Kan. istnieją warsztaty koszykarskie, w których są zatrudnieni pensjonarze przytułku. Warsztatami temi kierują majstrowie 27-letni Tadeusz Kołucki, zam. przy ul. Piotrkowskiej 8, i 54-letni Jan Józefowicz (Andrzeja 13) i ich pomocnik 15-letni Władysław Szwed, mieszkaniec przytułku.

Dziś rano chłopiec ten znalazł na podwórzu jakąś paczkę ze sznurem znacznej grubości, co jak się później okazało, stanowiła część silnego materjału wybuchowego.

Przyniósł ową paczkę do warsztatów, położył ją na stół i uderzył młotkiem w sznur, nie przypuszczając, iż w ten sposób spowoduje wybuch.

W tej chwili rozległ się

GŁOŚNY HUK.

Majstrowie: Józefowicz, Kołucki oraz Szwed znajdujący się w warsztatach

DOZNALI DOŚĆ CIĘŻKICH OBRAŻEŃ CIELESNYCH.

Wezwano do nich pogotowie, które udzieliło im pomocy lekar. W warsztatach koszykarskich zostały częściowo zniszczone urządzenia. W innych salach przytułku wybuch nie wyrządził poważniejszych szkód.

Do domu noclegowego zjechały dziś rano władze śledcze, które wdrożyły dochodzenie. Dotychczas jeszcze nie ustalono, jaki to materjał wybuchowy spowodował tak groźne skutki, ani też nie zbadano jego pochodzenia.

Wielka afera
wykryta na polskich kolejach

Warszawa, 4 października.

Departament finansowy ministerstwa komunikacji zebrał poufne informacje o stosunkach na wschodnich linjach kolejowych.

Ponieważ w ostatnich czasach zauważono niepokojące objawy, kontroler, p. Władysław Koblewski, wyruszył w podróż objazdową.

Udało mu się odkryć istną sielankę zawodowych szmuglerów z kolejarzami. Mianowicie między Warszawą - Wschodnią, Brześciem nad Bugiem a Łukowem ruch pasażerski odbywał się pod kontrolą niejakiego Borensztejna (z Łukowa), który pobierał za przejazd *połowę ceny nominalnej*. Zarobkiem dzielił się z konduktorami.

Zarządzona obserwacja na szlaku Brześć — Warszawa doprowadziła wreszcie do zdemaskowania szajki.

W operacji, zakrojonej na szeroką skalę,

brał udział rewizor ruchu p. Gaj oraz policjanci mundurowi.

Zdołano wyłapać w ciągu jednego dnia około dwudziestu pasażerów z biletami peronowemi.

Poza tem złapano „przedsiębiorcę" Borensztajna, który od wczoraj siedzi na Pawiaku. Pozostałych zwolniono pod dozór.

Nazwiska zamieszanych w tę aferę kolejarzy trzymane są w tajemnicy.

Wymordowali 7 osób
Bestjalska zbrodnia trzech braci

Warszawa, 4 października.

We wsi Haniewice woj. nowogrodzkiego bracia Tomiukowie Jerzy, Konstanty i Konrad napadli w celach rabunkowych na rodzinę Szlusów. Cała rodzina pogrążona była w śnie i nie słyszała opryszków, wdzierających się do domostwa przez rozbite okno. Tomiukowie byli zamaskowani, jednak obudzeni wieśniacy poznali ich, a wówczas bandyci poczęli w bandycki sposób mordować domowników nożami i siekierami.

Wkrótce legli pod ciosami mąż, żona i dziadkowie Ślusów. Troje dzieci błagało bandytów o litość i darowanie im życia, ale ci nie dali się ubłagać i pozabijali dzieci nożami. Na skutek krzyków bandyci niczego nie zrabowawszy, zbiegli.

Zaalarmowana policja dokonała natychmiast obławy, aresztując wszystkich sprawców bestjalskiego mordu. Morderstwo to wywarło w okolicy niezwykłe wstrząsające wrażenie.

Straszny wypadek
4 godziny w kleszczach lokomotywy

Bydgoszcz, 4 października.

W czasie przetaczania wagonów 21-letni robotnik A. Duszyński dostał się w niewytłumaczony dotychczas sposób między osie lokomotywy, które go tak przygniotły, że o wydobyciu nieszczęśliwej ofiary zwyczajną drogą nie mogło być mowy. Sprowadzono wagon ratunkowy i przystąpiono do rozebrania maszyny, co trwało przeszło 4 godziny wśród ustawicznych jęków i krzyków Duszyńskiego, przechodzącego w stalowych kleszczach okropne chwile.

Duszyńskiego wydobyto ze zgruchotanemi nogami, tak że zaszła konieczność natychmiastowej amputacji nóg. Stan jego jest bardzo ciężki.

Gen Zarzycki
uległ katastrofie samochodowej.

Warszawa, 4 października.

Przy zbiegu ulic Sobieskiego i św. Bonifacego samochód prywatny nr. 21657, prowadzony przez Zofję Goldsztandową, jadącą z nadmierną szybkością w stronę Wilanowa, zderzył się z samochodem należącym do M. S. Wojsk., którym jechał gen. F. Zarzycki, zastępca szefa administracji armji.

Zderzenie miało skutki fatalne, gdyż generał Zarzycki uległ ogólnemu potłuczeniu oraz pokaleczeniu głowy.

Samochód wojskowy ma zniszczoną zupełnie karoserję.

Policja sporządziła protokuł przeciw pani Goldsztandowej.

Spelunka lesbijek
wykryta w Warszawie

Warszawa, 4 października.

Policja obyczajowa powiadomiona została, że na ul. Wolność 10 w mieszkaniu niejakiej A. M. uprawiana jest lesbijska miłość, przyczem do tego ściągane są również nieletnie dziewczęta. Głównym świadkiem w tej sprawie jest Roman K., który od dłuższego czasu obserwował mieszkanie A. M.

Śledztwo w tej sprawie zatacza szerokie kręgi, gdyż pod oskarżeniem znajduje się wiele kobiet z różnych sfer.

Rewolta więźniów
uśmierzona przy pomocy aeroplanu

New York, 4 października.
(Telegram wł. „Expressu")

W dniu wczorajszym w mieście jednego z północnych stanów Zjednoczonych powstał bunt więźniów. Kilkuset aresztantów rozbroiło straż więzienną, zagarnęło arsenał i koszary, poczem poczęło strzelać do policji. Cały dzień trwała silna strzelanina, przyczem kilkanaście osób zostało zabitych. Dopiero przy pomocy przybyłego aeroplanu z gazem łzawiącym udało się rozbroić więźniów i osadzić ich ponownie w celach.

Pierwsza kobieta
sędzią w Warszawie

Warszawa, 4 października.

Minister sprawiedliwości Car, zamianował asesora sądowego, pełniącego obowiązki sędziego sądu dla nieletnich w Warszawie p. Wandę Grabińską — sędzią sądu grodzkiego w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że nominacja p. Grabińskiej jest

pierwszą nominacja kobiety na sędziego w Polsce.

P. Grabińska pochodzi z Radomia i oddawna interesuje się dziedziną opieki prawnej nad młodocianymi przestępcami. Opiece tej poświęciła dużo pracy bezinteresownej i zdobyła sobie mir wśród swoich kolegów.

Pożar we wsi

Piotrków, 4 października.

(Telefonem od własnego korespondenta):

We wsi Maluknie gminy Dobryszycy wybuchł groźny pożar w zagrodzie Józefa Szyjewskiego. Pastwą płomieni padły trzy domy mieszkalne, kilka stodół, napełnionych tegorocznemi zbiorami i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 20.000 zł. Przyczyny pożaru nieustalono.

Zatrucie alkoholem

Wczoraj w czasie libacji, odbywającej się w jednem z mieszkań domu przy ulicy Zachodniej 72, uległ zatruciu alkoholem 22-letni Feliks Strosiński, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy 28 p. Strzel. Kan. 32. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w groźnym stanie przewiozło go do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Niezwykle tajemniczo
przedstawiają się okoliczności wczorajszego napadu na inkasenta firmy „Cukrum"

ŁÓDŹ, 4 października.

Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem, jak już doniosła o tem „Republika". wydarzył się w Łodzi nader tajemniczy napad rabunkowy. Na inkasenta firmy „Cukrum" (Południowa 25) 48-letniego Abrama Rozowskiego, przy zbiegu ul. Wolborskiej i Starego Rynku napadli dwaj osobnicy, którzy zadali mu kilka ciosów w głowę i wydarli mu teczkę, zawierającą

OKOŁO 16.000 ZŁ.

Ranny inkasent wszczał alarm. Nie miał on jednak sił puścić się w pogoń za rabusiami, którym udało się zbiec bezkarnie. Rozowskiemu udzieloło pomocy pogotowie, następnie zaś zabrano go do mieszkania H. Waisa (Aleksandryjska nr. 2). Z Wajsem Rozowski utrzymywał stosunki handlowe. Tegoż dnia nawet w pół godziny przed napadem R. był u niego w domu i zainkasował pewną sumę dla firmy „Cukrum". Waisa wówczas nie było w domu. Pieniądze dała mu jego żona. W czasie, gdy Rozowski znów powrócił do mieszkania klijenta swej firmy i opowiadał jego żonie o okolicznościach napadu i rabunku, do mieszkania wbiegł nagle Wais.

TRZYMAJĄC W RĘKU TECZKĘ INKASENTA.

— To pańska teczka, prawda? — zawołał. Powiedziano mi, że pan jest u mnie. Teraz panu opowiem, w jaki sposób tę teczkę zdobyłem.

I Wajs opowiedział, jak to powracając do domu, przy zbiegu ul. Wolborskiej i Piłsudskiego, zauważył dwuch osobników, którzy na jego widok rzucili się do ucieczki.

PORZUCAJĄC TECZKĘ Z PIENIĘDZMI.

Wajs poznał teczkę Rozowskiego, otworzył ją szybko i, znalazłszy w niej pieniądze, zrezygnował już z pogoni za tajemniczymi osobnikami i postanowił udać się do właściciela teczki. Po drodze dowiedział się jednak, iż inkasent jest ranny i znajduje się u niego w mieszkaniu, więc powrócił do domu.

Wajs twierdzi, iż również został uderzony w głowę przez owych tajemniczych napastników. Wezwał więc sam pogotowie, które nie stwierdziło u niego wprawdzie poważniejszych obrażeń cielesnych, lecz lekkie potłuczenie i udzieliło mu pomocy.

Tym z wielu względów tajemniczym napadem zajęła się policja.

Wajs zbadany w wydziale śledczym potwierdził wszystkie fakty, podane Rozowskiemu.

— Ci bandyci — mówił — widocznie mnie znali. Musieli oni wiedzieć, że utrzymuję bliższe stosunki z Wajsem i dlatego porzucili teczkę, gdy mnie spotkali na ulicy.

Policji dotychczas nie udało się ustalić nazwisk tych tajemniczych napastników.

Interesy Łodzi zagrożone!

Nowa taryfa towarowa godzi w interesy przemysłu i uniemożliwia eksport

—o—

Interwencja izby przemysłowo-hadlowej

Łódź, 4 października.

W tych dniach weszła w życie nowa taryfa kolejowa, która w poszczególnych pozycjach przewiduje cały szereg podwyższonych opłat za przewóz. *Taryfa ta ze względu na wysokość stawek przewozowych wywołała w Łodzi, a zwłaszcza w sferach przemysłowych olbrzymie poruszenie, gdyż godzi ona w podstawowe interesy całego przemysłu.*

W pierwszym rzędzie *zdrożał obecnie przewóz surowej bawełny o 50 procent i miału węglowego o 33 procent.* Ta ostatnia pozycja ma zwłaszcza dla Łodzi szczególne znaczenie, *gdyż cały przemysł pali obecnie miałem a nie węglem.*

Do miału przystosowano zresztą wszystkie kotłownie fabryczne, tak, że ewentualne zsatąpienie obecnie miału węglem, prócz wzrostu kosztów produkcji *napotkaćby musiały na poważne trudności techniczne.* A podkreślić przytem trzeba, jako rzecz charakterystyczną, że podczas gdy opłata za przewóz miału podwyższona została o 33 procent, to za przewóz węgla podwyżka wynosi tylko 13 procent.

Wprawdzie określenie „tylko" jest w tym wypadku wysoce problematyczne z tego względu, *że i ta podwyżka w konsekwencji wywoła wzrost cen rynkowych na węgiel,* tem nie mniej jednak jest ona niewspółmierna z podwyżką za przewóz miału.

Pozatem w kołach przemysłowych *wielki niepokój wywołała podwyżka stawek przewozowych o 55 proc. na gotowe towary. W kołach tych wyraźnie wskazują na to, że tego rodzaju podwyżka zabójczo wpłynie na eksport towarów łódzkich,* który w obecnym stanie i tak pozostawia przecież bardzo wiele do życzenia.

Wspomniane wyżej koła liczą się ponadto z tem, że wprowadzenie w życie podwyższonej taryfy przewozowej *spowodować może nową falę drożyzny.*

W związku z tem „Express" dowiaduje się. że łódzka izba przemysłowo - handlowa *wszczęła już energiczną akcję mającą na celu poddanie rewizji tej taryfy krzywdzącej w wysokim stopniu przedewszystkiem Łódź.*

Tramwaj bez konduktorów

Wszystkie dążenia współczesnego przemysłu w jednymześrodkowują się kierunku, zwanym: „racjonalizacja". Wiadomo, że polega ona na tem, żeby najmniejszą ilością rąk roboczych uzyskać najwięcej pracy.

Z tego wychodząc założenia. przemysłowcy amerykańscy oddawna głowili się nad eksploatacją tramwajów i autobusów przy pomocy tylko motorniczych i zastąpienia konduktorów—automatami.

Wozy budowane są w ten sposób, że podczas jazdy są zamknięte. Otwierają się zaś na przystankach, aby pasażerowie mogli wysiąść, po czem drzwi znowu się automatycznie zamykają.

Wsiadający zaś pasażerzy wrzucają należność do automatu, który wyrzuca bilet, poczem mogą wsiąść.

Jeżeli pasażer wrzuca większą monetę, automat wyrzuca reszte.

Publiczność jest tak wyszkolona, że manipulacja wysiadania i wsiadania odbywa się w ciągu kilkunastu sekund.

Na to odpowiadają zarządy tramwajów i autobusów: Oszczędność na ruchu bezkonduktorskim umożliwia rozbudowanie sieci komunikacyji elektrycznej, co otworzy nowe pole pracy.

Stolica zabaw i luksusu

Buenos Aires przewyższa pod względem wystawności nawet Paryż.—Miljonerzy szastają olbrzymiemi sumami.—Wyuzdanie i galanterja

Buenos Aires, we wrześniu.
(Własna służba korespondencyjna).

Buenos Aires, stolica Argentyny jest miastem nawskroś nowoczesnem, pełnem pulsującego życia. Pod względem luksusu i wystawności lokali rozrywkowych **przewyższa nawet Paryż.** Na fizjognomji tej metropolji południowo-amerykańskiej wyciska piętno przedewszystkiem pęd do użycia, do lekkomyślnego i wesołego upajania bogactwem.

Gorączkowa, usilna praca toczy się jakby w podziemiach, — a ci którzy w pogoni za pieniędzmi **pracują 14 godzin na dobę** — zepchnięci są niejako w cień. Natomiast na powierzchni życia wre zabawa, dźwięczą tony mandolin oraz rozlega się rytmiczny szmer kroków tanecznych. W prywatnych pałacykach, — w publicznych barach i danzingach wre beztroskie, huczne, pełne wyrafinowanego luksusu — życie nadając ton całemu miastu.

Buenos Aires, miasto milionerów, ożywia się szczególnie w sezonie letnim. W przeciwieństwie do innych stolic, które w okresie kanikuły pustoszeją i zamierają, przedstawia Buenos Aires w miesiącach letnich obraz żywiołowego, tętniącego życia.

To ożywienie, niezrozumiałe zrazu dla przyjezdnych, wynika ze specyficznych warunków argentyńskiego życia. Bogactwo kraju, polegające głównie na intensywnej gospodarce rolnej i na masowym chowie bydła, koncentruje się w ręku t. zw. **„estancieros"** — posiadaczy wielkich dóbr. Ci przebywający przez cały rok w odludnych farmach „arystokraci" argentyńscy, zjeżdżają się w miesiącach letnich tłumnie do Buenos Aires. Po samotnem i pierwotnem życiu w pampasach rzucają się pełną parą w nowoczesny rytm i luksus wielkomiejskiego życia, ciskając na prawo i na lewo **tysiącami funtów.**

W lokalach rozrywkowych i hotelach stolicy argentyńskiej nie jest coprawda tak trudno wydawać tysiące, gdyż niezwykły ich luksus idzie w parze z niezwykle wysokiemi cenami. W „Plazza Hotel" płaci się na przykład za apartament dziennie **100 funtów.** Ludzi jednak, którzy zarabiają rocznie setki tysięcy, stać nietylko na to lecz i na częste odwiedzanie lokali w rodzaju „Petit Salon", gdzie spija się szampan i zajada **„puchero".** Puchero jest specjalnością narodową Argentyny. Stanowi je mieszanina sporządzona z mięsa i różnorakich, pikantnych korzeni i przypraw.

Zajadać te specjały i pić drogocenne wina lubią jednak panowie pampasów raczej we własnym domu niż w lokalach publicznych. Huczne zabawy i prawdziwie luksusowe uczty odbywają się więc najczęściej w prywatnych willach magnatów, których sporo wybudowano i w dalszym ciągu się buduje w Buenos Aires.

Wille te, okolone zwykle pięknemi parkami, zaopatrzone we wszystkie urządzenia nowoczesnego komfortu, stanowią letnie rezydencje królów jednego z tych władców, znajdujesz w niem zapewne delikatną aluzję, że zostałeś niezwykle zaszczycony. Bo goście „estancierów" **jedzą na talerzach z prawdziwego złota,** przy stole lśniącym od drogocennych naczyń i kryształów. Bawią ich muzyką, eleganckie smukłe panie domu, a gdy nadchodzi godzina pożegnania gościnnego domu. stoją do dyspozycji gości **wytworne auta o srebrnych armaturach.**

Trzeba jednak przyznać. że pod pozłótką dobrych manjer i wytworności czai się zazwyczaj u milionerów argentyńskich **pewien posmak dorobkiewiczostwa.** Wprawdzie „estencieros" tutejsi przy każdej sposobności mówią o zdobywcach hiszpańskich jako o swych przodkach — w istocie jednak tylko niektórzy mogliby udowodnić starożytność pochodzenia. Najczęściej jest estnciero mieszańcem, a jego bogactwo nie datuje się oddawna. Może dziad lub pradziad ubierał się jeszcze w poncko i szeroki kapelusz, spluwał przez zeby i odbywając co dzień ogromne tury konno, doglądał osobiście dzikich pasterzy gauchos...

Ale wnuk ubiera się już wedle najnowszej mody, jeździ „Rolls-Roysem" i kształci synów i córki w Nowym Jorku lub Paryżu .**Swoje pochodzenie stara się zakryć zbytkiem,** wytwornym trybem życia i szybko uzupełnioną znajomością konwenansów. Jeżeli chodzi o galanterję wobec kobiet, udaje mu się to w zupełności.

Argentyńczyk odnosi się z wyszukaną uniżonością do obcych kobiet. a szczególnie **do własnej żony.** Znaczną część zarobków obraca na rozrywki i stroje swej małżonki, kocha ją, ale także bardzo na nią uważa! **Nie puszcza jej samej prawie nigdzie** Towarzyszy swej pani nawet do krawca i modystki. Pamięta bowiem o tem, że wszędzie jest dość pokus dla kobiety A zwłaszcza jest ich dużo w mieście wesołości i zabawy, w metropolji bogactwa i lekkomyślności, jakiem jest Buenos Aires. **I. Bak.**

Sytuacja polityczna w Egipcie

Premjer gabinetu egipskiego MOHAMED MOHMUND PASZA (z lewa) podał się do dymisji. Wraz z nim ustąpili również wszyscy ministrowie. Obecnie spodziewane są w Egipcie nowe wybory, które — według wszelkiego prawdopodobieństwa przyniosą zwycięstwo przywódcy partji nacjonalistycznej, NOHAS PASZY (z prawa).

Udusili dziewczynę

i wyrzucili z pędzącego pociągu

Na linji kolejowej Belgrad—Neusatz odkryto onegdaj leżące w pobliżu szyn zmasakrowane zwłoki młodej dziewczyny.

Śledztwo wdrożone w tej sprawie wykryło, że jest to Zinka Dragicewic, córka belgradzkiego kupca. Przed niedawnym czasem wyjechała do zamężnej siostry zamieszkałej w Cacaku. W przeddzień katastrofy szwagier jej Sławko Protic, który w Cacaku jest zamożnym ziemianinem, namówił Zinkę, by razem z nim i z bratem jego Michałem, który jest buchalterem w Belgradzie, pojechała trochę do miasta, by się tam zabawić. Pojechali wszyscy troje.

W drodze obaj męczyźni zgwałcili dziewczynę, potem ją udusili i wyrzucili oknem wagonu na szyny. Przejeżdżający potem pociąg przejechał ją.

Ale zostały ślady uduszenia i te zdradziły, że dokonano tutaj morderstwa. Morderców ujęto. Ponieważ udowodniono im winę, przyznali się do zbrodni. Do zgwałcenia dziewczyny przyznać się nie chcieli. Lecz orzeczenie lekarskie wyraźnie zaznacza zgwałcenie ofiary.

Obydwuch zbrodniarzy aresztowano. Usprawiedliwiają się oni tem, że szwagierka ich złem prowadzeniem się swojem przyczyniła niemało wstydu familji i dlatego postanowili usunąć ją ze świata.

Szkoła Tańca
W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (TRAUGUTTA Nr. 1.
Zapisy na miejscu: od 11—1.30 i po 6-ej. pozatem — EWANGIELICKA 17 od 3.30—5.30 p. p.

Harakiri na Wileńszczyźnie

Wilno, 4 października.

We wsi Sawicze w gminie Hruzdowskiej powiatu postawskiego, mieszkaniec wsi 50-letni Łastowski, w porywie szału chwycił wielki nóż kuchenny i dokonał nim harakiri. Po upływie kilku minut desperat zmarł.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

Zaopatrujcie się w węgiel!

Nowy cennik — Brak wagonów i trudności transportowe — Ceny będzie regulował magistrat

Około 10 b. m. spodziewana jest nowa podwyżka ceny węgla

Łódź, 4 października.

„Express" już od dłuższego czasu nawoływał swych czytelników, aby nie zwlekając, zaopatrywali się corychlej w węgiel na zimę.

Przewidywaliśmy bowiem, że sytuacja na rynku węglowym może się jeszcze bardziej pogorszyć ze względu na utrudnione warunki transportu.

Alarmy „Expressu" okazały się najzupełniej uzasadnione.

Jak się bowiem dowiadujemy, sytuacja na rynku węglowym w Łodzi uległa dalszemu pogorszeniu ze względu na dotkliwy brak wagonów, dający się we znaki w związku z olbrzymim eksportem węgla zagranicę.

Słaby dowóz węgla do Łodzi ma pozatem inne jeszcze przyczyny.

Wpływa na to w pierwszym rzędzie *zastój w przemyśle i ograniczona konsumpcja drobnego węgla, który zalega w olbrzymich ilościach na kopalniach.* W związku z tem uniemożliwione jest również wydobywanie węgla grubego, gdyż wskutek dalszego kopania jeszcze bardziej powiększą się zapasy miału i drobnego węgla.

Pozatem z Sosnowca sygnalizowano wczoraj wiadomość, że górnicy wystąpili z nowemi żądaniami podwyżki, które podobno mają być uwzględnione.

W ten sposób około 10 b. m. spodziewać się należy nowej podwyżki ceny węgla.

Jak się „Express" ponadto dowiaduje, w magistracie odbyła się onegdaj konferencja z udziałem właścicieli składów węgla na której to konferencji *ostatecznie ustalono cennik na węgiel, przyczem ceny te będą odtąd regulowane przez specjalną komisję magistracką.*

Na konferencji onegdajszej poszczególne gatunki węgla podzielono na trzy grupy. Za najlepszy węgiel *pobierać odtąd olno zł. 6,60 za korzec, za węgiel średni — 6,40 i za węgiel gorszy 6 złotych.*

Ceny te uwzględniają już ostatnią podwyżkę taryfy przewozowej.

— Tak, moi rodzice byli bardzo niemodni... Moja matka miała tylko jednego męża...

Członków komisji szacunkowych

wybierze w przyszłym tygodniu rada miejska

Łódź, 4 października.

Jak się „Express" dowiaduje, we wszystkich związkach kupieckich wre teraz intensywna praca nad ustalaniem kandydatów do komisji szacunkowych podatku dochodowego.

Listy te wykończone mają być jeszcze w tym tygodniu, poczem konwent senjorów rady miejskich uzgodni poszczególne kandydatury i przedstawi je do zatwierdzenia radzie miejskiej.

Rada miejska zaś ma załatwić tę sprawę na najbliższym swojem posiedzeniu plenarnem.

KINO-TEATR „CASINO"

Dziś i dni następnych!

Wstrząsający dramat na tle miłości pięknej kurtyzany i dziarskiego porucznika gwardji carskiej p. t.

Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny

W roli gł.

Brigida Helm.

Specjalna ilustracja muzyczna L. Kantora. — Początek przedstawień o g. 4.30, 6, 8 i 10-ej.

Spadł z drzewa

Wczoraj w ogródku przy ulicy Brzezińskiej 3 spadł z drzewa 13-letni Stanisław Popielarczyk, zamieszkały przy ulicy Sikawskiej 2.

Popielarczyk doznał ciężkich potłuczeń. Wezwano doń pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Pobicie

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ulicy Wileńskiej 9 został dotkliwie poturbowany przez nieznanych napastników 49-letni snowacz August Gryniak (Wileńska 11).

Do rannego wezwano pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej.

— Dawniej kobieta w sukni, odsłaniającej kostki, wzbudzała ogromną sensację...

— Dziś wzbudzałaby taka samą sensację...

Wróg ożenku

dwa razy stanął na ślubnym kobiercu

Łódź, 4 października.

Pan Franciszek Sosnowski, ceniony majster szewcki, nie dotrzymał przyrzeczenia, danego kolegom. Oświadczył on im bowiem, że nigdy się nie ożeni, a jednak gdy poznał nadobną Józię Nowakównę, zakochał się w niej bez pamięci i zwrócił się do jej rodziców z prośbą o rękę. Ślub odbył się po paru tygodniach.

Okazało się jednak, iż p. Sosnowski nie był materjałem na męża, już bowiem po 10 dniach po ślubie począł tęsknić za wolnością kawalerską i, nie namyślając się wiele nad konsekwencjami swego czynu, poprostu czmychnął od swej młodej małżonki. Przyjechał wówczas do Łodzi, dotychczas mieszkał bowiem w osadzie Sadlin, powiatu nieszawskiego. W Łodzi nasz majster dostał pracę w jednym z większych zakładów szewckich. Nie dbając zupełnie o porzuconą żonę ani też o rodzinę, bawił się na całego.

— Pocóż właściwie się ożeniłem — rozmyślał smętnie. — Czyż nie lepiej to być kawalerem? Niema człowiek trosk ani kłopotów i może używać życia.

Zawzięty „kawaler" po raz drugi jednakże postąpił wbrew swym zasadom. Gdy bowiem po trzech latach poznał młodą łodziankę, Bolesławę Kosowską, zaproponował jej ślub a i tym razem również nie spotkał się z odmową, albowiem był bardzo przystojny i zasobny w gotówkę.

Panna Bolesława oczywiście nie znała przeszłości swego wybranego. Pożycie jej z p. Fanciszkiem nie trwało jednak długo. Nieoczekiwanie zjawiła się w Łodzi pierwsza żona Sosnowskiego, która, dowiedziawszy się o bigamji, niezwłocznie zwróciła się do policji. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Sosnowski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i stanął przed sądem okręgowym w Łodzi. Na sprawie twierdził on uporczywie, iż pierwsza żona swem postępowaniem sama spowodowała zerwanie, lecz nie mógł tego dowieść żadnemi konkretnemi odwodami. Sąd, po zbadaniu obu stron skazał bigamistę na trzy miesiące więzienia.

Złodziej XX wieku

używa do swej „pracy" aeroplanu

Łódź, 4 października.

28-letni Szmul Serajski odznaczał się nieprzeciętnym sprytem. Siedząc w więzieniu przez dłuższy czas rozmyślał nad przyszłymi planami „pracy" i postanowił wykorzystać rzadko jeszcze u nas stosowany przez złodziei środek komunikacyjny, mianowicie... *aeroplan.* Znalazłszy się na wolności, Serajski tegoż dnia jeszcze udał się do Warszawy, a stamtąd aeroplanem do Gdańska. Do Wolnego Miasta przybył o godzinie 2 po południu. O g. 3 miał już aeroplan Gdańsk — Warszawa.

— Przez tę godzinę zdążę coś w Gdańsku „zarobić" — planował złodziejaszek — a potem wrócę do Warszawy i kto mi udowodni, że wogóle byłem w Gdańsku?

Włócząc się po ulicach zaobserwował, iż sklep galanteryjny Brunona Wysockiego przy ul. Pfefergasse 9 jest w przerwie obiadowej zamknięty, więc dyskretnie otworzył wytrychem tylne drzwi wejściowe, ściągnął kilkaset guldenów, pewną ilość galanterji i najspokojniej w świecie udał się na lotnisko.

O zmroku Serajski był już w Warszawie. Policja gdańska, która otrzymała meldunek o włamaniu, nie mogła natrafić na sprawców. Dopiero po paru tygodniach jeden z wywiadowców polskich, bawiący w Gdańsku, poznał kunsztowną „robotę" Serajskiego i zwrócił się do władz polskich, prosząc, by zbadały, czy ten złodziejaszek nie był sprawcą włamania w Gdańsku.

Skrupulatne dochodzenie przeprowadzone przez polską policję dało konkretne rezultaty. Pomysłowy złodziejaszek wpadł wskutek tego, iż nie zniszczył biletów aeroplanowych.

Znalazłszy się przed sądem, Serajski przyznał się do winy. Sąd skazał go tym razem na dwa lata więzienia.

LIANA HAID
jako
Markiza D'eon

Hr. Agnes Esterhazy
jako
Madame Pompadour

Fritz Kortner
jako
Piotr III

oto świetnie dobrana obsada wielkiego filmu z czasów sławetnej kochanki Ludwika XV oraz krwawych rządów w Rosji szaleńca na tronie — Piotra III.

Arcyciekawy film ten niebawem demonstrowany będzie

w LUNIE.

Odnajął mieszkanie

nie będąc właścicielem domu

Łódź, 4 października.

P. Ferdynand Drachenberg postanowił wynająć lokal na sklep kolonjalny. Zwrócił się do pośredników mieszkaniowych, którzy skierowali go do właściciela domu przy ul. Częstochowskiej 6, Antoniego Banaszczyka. Banaszczyk miał w swej kamienicy wolny lokal na parterze. Zażądał zań 2.000 zł. P. Drachenberg wprawdzie uważał odstępne za wygórowane, jednakże po dłuższych targach przystał na te żądania. Spisano umowę i p. Drachenberg wręczył Banaszczykowi 1.500 zł. gotówką i 500 zł. wekslami. W kilka dni później Drachenberg objął sklep w posiadanie.

Wówczas jednak wyszło na jaw, że padł on ofiarą oszustwa. Okazało się bowiem, iż Banaszczyk był coprawda kiedyś właścicielem kamienicy, lecz w kilka miesięcy przed zawarciem umowy o najmie sklepu, sprzedał dom obejmując jedynie stanowisko administratora. Nie miał więc, rzecz zrozumiała prawa wynająć sklepu, tembardziej zaś, że właściciel domu, który nie wiedział o tranzakcji administratora, sam zawarł umowę z pewnym swoim znajomym.

Właściciel domu postanowił tedy wyeksmitować Drachenberga. Złożył on do sądu skargę, w której dowiódł, iż sklepikarz wprowadził się do jego domu bez jego wiedzy i nie ma żadnych praw do lokalu. Wówczas to Drachenberg również wystąpił na drogę sądową, oskarżając Banaszczyka o oszustwo.

B. stanął przed sądem. Na sprawie nie przyznał się on wprawdzie do winy, lecz sąd oparł się na zeznaniach świadków i skazał go na cztery miesiące więzienia.

Europejska śmierć

Z prawdziwym zadowoleniem należy skonstatować, że powoli stajemy się państwem nawskroś europejskiem. Mamy już automaty zręczności, które z niebywałą precyzją wypróżniają doszczętnie kieszenie naiwnych ludzi, przeżywamy kryzysy parlamentarne i ekonomiczne, tak modne w całej Europie, przyjeżdżają do nas na gościnne występy międzynarodowi włamywacze, handlarze żywym towarem i wykwalifikowani złodzieje i nawet nie ominęła nas epidemja tyfusu brzusznego, ogarniająca cały świat kulturalny.

Słowem — wszędzie europejski pirządek.

Ostatnio zyskaliśmy jeszcze jeden dowód „europejskości". Oto — czytamy w prasie stołecznej:

> „jeden z najpoważniejszych warszawskich zakładów pogrzebowych uruchomił spenjalne autobusy - karawany do przewożenia zwłok. W autobusach tych jest miejsce na trumnę i 11 miejsc siedzących, przeznaczonych dla rodziny, księdza i żałobników.
>
> Inowacja ta ma niesłychanie doniosłe znaczenie ze względu na wzrastający, coraz bardziej, ruch kołowy na ulicach Warszawy jakoteż stanowi wielką wygodę dla osób, biorących udział w pogrzebie".

Bezwzględnie!.. Nieboszczyk też chce żyć!.. Dlaczego nie ma on korzystać z dobrodziejstw komunikacji autobusowej?..

Lecz jeżeli już tak dbamy o wygody nieboszczyków, jeżeli już nawet chcemy umierać „po europejsku", w takim razie nie wolno poprzestać na tych ulepszeniach, lecz należy działać dalej w tym samym kierunku.

Należałoby więc w autobusach - karawanach urządzić maleńkp restauracyjkę, gdzie osoby, biorące udział w pogrzebie, mogłyby dostać za pewną opłatą wieprzowinkę, gularz, albo mostek cielęcy, zupkę pomidorową i koniaczek na rozgrzewkę. Poza tem nie zaszkodziłoby zaprowadzić w autobusach - karawanach dla rozweselenia gości maleńki jazz-bandzik i dancing. Niech sobie umilają czas tańcami i śpiewami! Naprzykład piosenka „On nie powróci już"., śpiewana w tempie charlestona wypadłaby w takim autobusie bardzo mile.

Wogóle w tej dziedzinie możnaby jeszcze zrobić bardzo wiele. Dla nieboszczyków otwiera się nowa era!

KU-KU.

Hallo! Tu radjo!..

11.56 — Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12,05— Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — Komunikat meteorologiczny. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — Komunikat rady naczelnej Zjednoczenia Związków śpiewaczych i muzycznych. 16,30 — Aktualja L. S. G. 16,40 — Koncert z płyt gramofonowych. 17,25 — Odczyt p. t. „Produkty spożywcze, a zdrowie i społeczeństwo" — wygł. dr. Stan. Zmigrod 18,00 — Koncert orkiestry mandolinstów. 19,25 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.56 — Sygnał czasu. 20,05 — Pogadanka muzyczna. 20,15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej Po transmisji komunikat meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz PAT.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro „RYWALE" Andersona, Stallingsa i Zuckmayera, w przekładzie Jerzego Kossowskiego, kapitalna sztuka oparta na przeżyciach wojennych, która zdobyła rekordowe powodzenie na scenach zagranicznych, po raz pierwszy w Polsce w Teatrze Miejskim w Łodzi wystawiona w reżyserji i inscenizacji jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów, Leona Schillera.

„HENRYK VI NA ŁOWACH"

Jutro w sobotę, dnia 5 b m., o godzinie 4-ej po południu „Henryk VI na łowach" — uroczystość W. Bogusławskiego, urządzone dla młodzieży. Słowo wstępne wygłosi Jerzy Ronard Bujański, kierownik literacki Teatru Miejskiego.

Bilety w cenie od 50 groszy do 4 zł. należy zamawiać w sekretarjacie Teatru Miejskiego od godz. 11—2 i 7—9 wiecz., tel. 116.

„WESELE FIGARA".

Pojutrze w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. przedstawienie popularne „Wesele Figara", wesołe widowisko z chórami. Obsada premjerowa z p.p.: Jarkowską i Woskowskim na czele. Chóry prowadzi: Z. Białostocki. Ceny zniżone

„MIRA EFROS".

W niedzielę wieczorem o godzinie 8.30 kapitalna sztuka Gordina „Mira Efros", grana stale przy wypełnionej widowni. Jest to ostatnia sposobność zobaczenia tego świetnego widowiska. Ceny zniżone

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki Nr. 2, od godziny 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

„R 101"

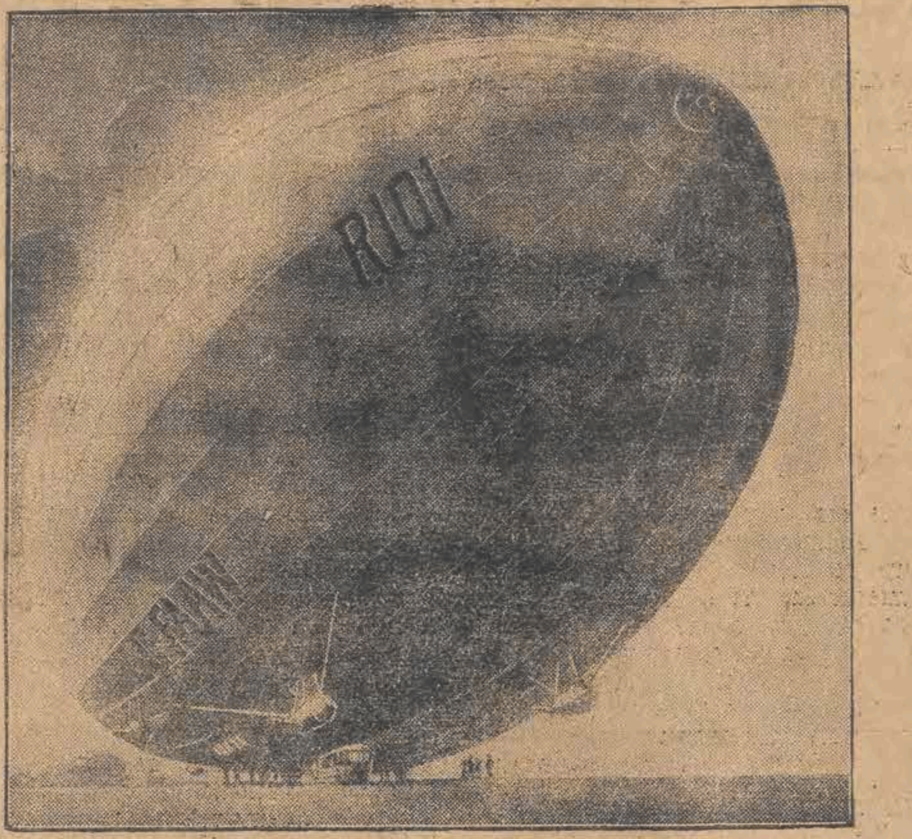

W Anglji, na lotnisku Cardington, odbyły się, w obecności licznych tłumów oraz przedstawicieli rządu, „chrzciny" olbrzymiego sterowca napowietrznego „R 101", którego budowę ukończono niedawno. Próbne loty odbędą się w tych dniach.

Nie spacerować

po jezdni ulicy Piotrkowskiej, gdzie ruch kołowy ożył w całej pełni

Łódź, 4 października.

W ciągu kilku tygodni na ulicy Piotrkowskiej ruch na jezdni po stronie nieparzystej

był wtsrzymany

z powodu robót asfaltowych. Wieczorem gdy robotnicy kończyli pracę, łodzianie chcąc uniknąć tłoku na chodnikach,

spacerowali spokojnie po jezdni,

nie obawiając się wypadku, gdyż jezdnia dla ruchu kołowego była jeszcze zamknięta.

Przez te kilka tygodni tak bardzo przywykliśmy do unikania chodnika po nieparzystej stronie ulicy Piotrkowckiej, że ten sposób chodzenia po ulicy niektórzy kontynuują

nawet teraz,

gdy prace asfaltowe na tym odcinku zostały już prawie ukończone i gdy ta strona jezdni została już otwarta dla ruchu kołowego.

Łatwo więc zrozumieć jakie konsekwencje mogą wyniknąć z tego stanu rzeczy. Przechodnie, spacerujący po jezdni jak dawniej, przed kilku tygodniami, zapominają, że wślad za nimi

pędzą auta,

dorożki, rowery i motocykle. Dopiero głośny sygnał przypomina im, że jezdnia dla ruchu pieszego już ni istnieje.

Ponieważ w takich warunkach łatwo o wypadek przeto należy uświadomić sobie, że

nie wolno chodzić już po jezdni ulicy Piotrkowskiej.

Szczególnie należy to przypomnieć dzieciom i młodzieży, która czuje specjalny pociąg do unikania chodnika.

Wczoraj z tego powodu o mało nie doszło do poważnego wypadku na Piotrkowskiej między Zieloną a 6-go Sierpnia. Na pewnego młodzieńca, chodzącego po jezdni najechało z tyłu auto i tylko dzięki

przytomności umysłu szofera

nie doszło do nieszczęścia.

Przechodzień, zatrzymany przez policjanta tłumaczył się, że „zapomniał" o otwarciu tej strony jezdni dla ruchu kołowego.

W interesie więc przechodniów leży, aby nie zapominali o tem i nie zbaczali z chodnika.

Należy pamiętać, że po nieparzystej stronie ulicy Piotrkowskiej ruch kołowy ożył w całej pełni!

Już od jutra! Już od jutra!

Podbijający wszystkie bez **wyjątku** dotychczasowe — szlagierowe premjery —

p. t.

Motyl Brukowy

z Anną May Wong

Grand-Kino.

„Grube Ryby"

w Teatrze Kameralnym

—o—

Gościnne występy Mieczysława Frenkla

Jakaś niespożyta, zdawałoby się: „odwieczna" siła komiczna tkwi w sławnej postaci Wistowskiego, kiedy wciela się w nią mistrz *Frenkiel* — skoro tyle już dziesiątków tysięcy widzów w Polsce na przestrzeni kilku dziesiątków lat, pobudza ona do serdecznego śmiechu i wciąż jeszcze — ani na jotę mniej — pobudzać nie przestała...

Żywym tego dowodem są obecne występy genjalnego tego artysty w teatrze Kameralnym...

Analizować grę jego? Jeszcze kilka superlatywów napisać na temat tego zrównoważonego, arcy-dojrzałego, arcydoskonałego artyzmu, z jakim Frenkiel działa na muskuły śmiechu u widza? Byłoby to dodawaniem kropel do oceanu zachwytów, jaki wypisano już na ten temat. Stwierdźmy więc tylko, że „Grube ryby" i tym razem — bo jakże mogłoby być inaczej? — zapełniają widownię Kameralnego teatru widzami — zachwyconymi, rozbawionymi, śmiejącymi się do łez i opuszczającymi teatr po przedstawieniu z poczuciem tego zadowolenia, jakie daje kulturalnemu człowiekowi dobre widowisko teatralne...

Bowiem nietylko Frenkiel czaruje widza swym niepospolitym kunsztem aktorskim — całe to widowisko postawione jest na wyjątkowo wysokim poziomie artystycznym, cały zespół dostraja się do tego czystego szlachetnego tonu, jakim rozbrzmiewa gra znakomitego gościa.

Składa się na to w pierwszym rzędzie doskonała reżyserja p. *Zbuckiego.* Oprawa zewnętrzna „Grubych ryb" na scenie teatru Kameralnego, utrzymana w stylu i duchu tej miłej, zgrabnej, acz tak przestarzałej komedji, świadczy nader dodatnio o umiejętnej fachowej ręce jego. Bardzo pocieszny, utrzymany w granicach szczerego artyzmu był też ten „Onufry Ciaputkiewicz", kreowany przez tego artystę.

W p. *Danilowiczu,* którego zobaczyliśmy w Łodzi po raz pierwszy, poznaliśmy aktora charakterystycznego o bardzo wysokiej skali talentu. Jako Pagatowicz dał on kreację pierwszorzędną, utrzymaną wzorowo „w linji", nacechowaną przedniem zrozumieniem psychologicznem i szczerym, dosadnim humorem.

P. *Lubieńska* była pełną wdzięku i naturalnej swobody Wandzią. P. *Waczyńska* wywiązała się równie dobrze z roli drugiego podlotka, Helenki. Świetnie zagrała babcię Ciaputkiewiczową p. *Biskupska.*

Nie godzi się również zapomnieć o p. *Górowskim* — bardzo dobrym służącym Filipie.

Stylowa wystawa i bardzo ładne dekoracje p. *Pietkiewicza* uzupełniają to ładne, udane, o wysokim poziomie teatru Kameralnego doskonale świadczące. widowisko.

J. Z.

TEATR KAMERALNY.

Dodatkowe i ostatnie występy M. Freenkla.

Wobec ogromnego powodzenia, jakiem cieszą się występy Mieczysława Frenkla, kreującego kapitalną rolę Wistowskiego w „GRUBYCH RYBACH", dyrekcji Teatru Kameralnego udało się uprosić mistrza o dwa jeszcze dodatkowe występy. Mieczysław Frenkiel wystąpi więc dziś w piątek oraz w sobotę i niedzielę.

„RZECZYWISTOŚĆ".

W niedzielę o godzinie 5 po południu po raz ostatni komedja Bolesława Gorczyńskiego „RZECZYWISTOŚĆ" z Kozłowską, Lubieńską, Relewicz-Ziembińską i Meliną.

„KAROL I ANNA".

Mocna dramatycznie, lecz nie pozbawiona swoistej poezji sztuka L. Franka o trzech ludziach, których wykoleiła wojna „KAROL I ANNA" po ogromnych sukcesach, jakie odniosła na wszystkich scenach Zachodu, dana będzie jako najbliższa premjera. Reżyseruje L. Zbucki. Przekład Jacka Frühlinga.

TEATR POPULARNY.

Dziś piątek premjera angielskiej groteski Montgomere'go „CAŁY DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". Reżyseruje M. Melina. Dekoracje przygotował E. Pietkiewicz. Obsadę stanowią: I Faleńska, I. Kozłowska, Z. Marcinowska, L. Pilarska, St. Dębicz, A. Górecki, W. Ścibor, M. Pluciński, A. Tartakowicz.

LUNA

— Dziś i dni następnych! —
Program otwarcia!

Pierwszy przebój naszego tegorocznego bezkonkurencyjnego programu. — | Arcydzieło filmowe słynnej amerykańskiej wytwórni „Metro—Gol dwyn—Mayer"

„WŁADCZYNI MIŁOSCI"

Epopeja wielkiej miłości młodej arystokratki, którą romantyczne koleje losu rzucają na ulicę i salony wszystkich największych miast swiata.
W rolach głównych **Trójka największych dziś artystów Hollywoodu: GRETA GARBO, JOHN GILBERT i LEWIS STONE.**

Wspaniała ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł., ostatniego o godzinie 10-ej wiecz. — Ceny miejsc popularne. Na pierwszy seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 1 zł.

RZEŹBIARZ I WIEŚNIACZKA

Kobieta z ludu dała szczęście i natchnienie wielkiemu artyście

„Umieram... Bądź sławny i szczęśliwy"

W Paryżu wyszła książka jednego z 40 nieśmiertelnych akademji francuskiej p. George'a Lecomte *o rzeźbiarzu, Janie Baptyście Carpeaux.*

Carpeaux jest wielkiem iemieniem w historji rzeźby francuskiej, podobnie, jak rzeźba francuska jest wielkiem zjawiskiem w świecie sztuki.

Był czas, kiedy uważano rzeźbę za sztukę martwą, skazaną tylko na naśladownictwo rzeźby greckiej. Aż dopiero wielcy artyści francuscy czasów naszych, jak *Rodin, Falguier, Meunier, Carrere, Carpeaux* i inni, dali jej nowe życie.

Wielki Carpeaux nie był w życiu szczęśliwy. Wiecznie zapracowany, przeważnie walczący z biedą, w ciągu 48 lat swego życia, poprostu nie miał czasu na miłość, choć był do niej stworzony i tęsknił do niej.

A jednak ta miłość odegrała w jego życiu rozstrzygającą rolę. Ona dała mu natchnienie, które zrobiło z niego wielkiego rzeźbiarza.

Było to w Rzymie za lat jego młodości. Carpeaux pracował z wytężeniem nad grupą, zatytułowaną *„Ugolino"*. Praca mu nie szła, natchnienia mu brakowało, postacie „Ugolina" rozwiewały się we mgle.

W tym nastroju psychicznym wyszedł raz w pola, na spacer, po za Tyber. Nagle na murze wspaniałej jakiejś tarasy *ujrzał prześliczny cień przechodzącej postaci.* Odwrócił się i zobaczył cudną postać wieśniaczki, która niosła na głowie kosz owoców.

Zachwyt rzeźbiarza był tak widoczny, że dziewczyna zatrzymała się, uśmiechnęła i dając mu świeżą figę ze swego koszyka, powiedziała:

— Pan jesteś artystą. Czy nie tak?

— W istocie — odpowiedział Carpeaux — i pragnąłbym, aby signorina przyszła mi pozować.

— *Przyjdę, kiedy winobranie się skończy* — odpowiedziała dziewczyna i znikła za zakrętem drogi.

Carpeaux powrócił do domu oszołomiony, wzruszony. Natchnienie wróciło do jego duszy. Podjął na nowo pracę nad swoją rzeźbą.

Pewnego dnia wieśniaczka zjawiła się w jego pracowni, oświadczając z radością:

— Widzi pan, dotrzymałam słowa.

Miała ten dobry gust artystyczny, że na wizytę nie ubrała się w szaty świąteczne, ale przyszła w tym samym stroju, w którym Carpeaux ją ujrzał po raz pierwszy miała tak samo kosz winogron na głowie.

Urwała małe gronko z nich i włożyła w usta artysty, a potem podparłszy się kokieteryjnie pod boki, zapytała wyzywająco:

— *Czyż nie jestem piękna?*

Dwa pocałunki były odpowiedzią. Dziewczyna spoważniała, odsunęła artystę i rzekła z godnością:

— Przyszłam tu pozować. Niech pan zaczyna.

I zaczęła się praca, szybka, nerwowa, zdumiewająco twórcza. Dziewczyna z przejęciem i wielką powagą śledziła jej przebieg.

— *Życie rośnie pod pańskimi palcami* — odezwała się do niego. — To, co pan robi, jest piękne. Pokochałabym pana, gdyby pan tego pragnął.

— Pragnę tego!... — odpowiedział z przejęciem rzeźbiarz.

I rozstali się, rzekomo na krótki czas.

Natchnienie wstąpiło do duszy artysty i oddany pracy nad swoim „Ugolinem" nie myślał prawie o wieśniaczce.

Gorączka twórcza go pożerała.

Tymczasem inna gorączka pożerała piękną Palombinę, bo takie było imię wieśniaczki. Odrzuciła bardzo korzystne propozycje małżeństwa i czekała, gasnąc powoli, na rzeźbiarza.

Wreszcie pewnego dnia napisała do niego list:

„Jestem umierająca. Przyjdź do mnie jutro".

Rzeźbiarz pośpieszył do Palombiny, a ona, żarta gorączką, może jeszcze piękniejsza niż zwykle zarzuciła mu ramiona na szyję i zaczęła szeptać z rozczuleniem:

— Jakiś ty dobry, żeś przyszedł! Teraz umrę zadowolona. Poświęciłeś mnie dla swego posągu, ale ja nie jestem zazdrosna, bo on jest piękny. Czyż nie tak? Dowidzenia. *Bądź sławny i szczęśliwy!*

Rzeźba pięknej Palombiny jest jednym z najwspanialszych i najlepszych dzieł wielkiego Carpeaux.

Święto hinduskich nacjonalistów

MAHATMA GANDHI,
głośny przywódca ruchu nacjonalistycznego wśród hindusów, ukończył 2-go b. m. 60 lat. Urodziny te obchodzono w Indjach z wielką czcią.

„...czy rzeczywiście w teatrze
SPLENDID"
? ? ?

GRAND KINO
Dziś po raz ostatni!
Drugi z kolei nasz przebój po intrygancie ulubieniec narodów **IWAN PETROWICZ** **Hr. Agnes Esterhazy** w porywającym dramacie erotycznym i miłości p.t.
„Ostatni romans"
Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. Dziś początek seansów o g. 4-ej. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 1 zł. Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora
Jutro premjera MOTYL BRUKOWY z Anną May Wong.

Stefan Burski.

Czerwony testament

Sensacyjny romans z życia współczesnej Łodzi.

33)

Tegoż wieczoru jeszcze Szylling złożył wizytę Libertowi.

Przygotowany był na niechęć ze strony adwokata i mile był rozczarowany, dostrzegając wyraz zadowolenia na twarzy Liberta.

— Co nowego, panie redaktorze? — spytał Libert.

— Ano, z tem samem pytaniem tutaj przychodzę — odpowiedział Szylling.

— To bardzo źle, pan jako detektyw zwraca się do adwokata? To ja od pana winienem raczej zasięgać informacji — żartował Libert.

— Chciałbym mecenasowi postawić jedno pytanie.

— Proszę — odpowiedział Libert.

— Czy Bach jest bogaty, czy też tylko liczy na spadek, to znaczy odebrał pieniądze, czy też jeszcze nie? — spytał Szylling.

— Tego nie wiem, łaskawy panie — odpowiedział Libert.

— Nawet tego nie mogę się dowiedzieć? — spytał z wyrzutem dziennikarz.

— Kiedy naprawdę ta okoliczność nie jest mi znana. — Ale pozwoli pan, że ja teraz zadam pytanie.

— Ale z najmilszą chęcią — odpowiedział Szylling, który miał nadzieję, że z pytania przynajmniej wydostanie jakiś materjał dla siebie.

— Czy pan zna niejaką Walerję Życzek? — spytał adwokat, który zapomocą kochanki Bacha zamierzał dojść raz do celu.

Na szczęście cień abażuru biurowej lampki zasłaniał twarz Szyllinga. Inaczej spostrzegłby Libert, jak Szylling spiekł raka i lekko drgnął przy pytaniu.

— Nie znam żadnej Walerji Życzek — odparł Szylling w jego mniemaniu zupełnie uczciwie, gdyż Walerka przedstawiła mu się jako Przybyszewska.

Z pytania wyciągnął jednak wniosek, że Bach widocznie ma go na oku.

Długo nie mógł zasnąć Szylling tej nocy po powrocie od Liberta, mózg jego pracował usilnie. Logika faktów zaprowadziła go na — cmentarz.

ROZDZIAŁ XII.
W PAŃSTWIE UMARŁYCH.

— Z opowiadań dozorcy domu przy ulicy Kątnej wynikało, że prócz Kilima, Bacha i ewentualnie kogoś ze służby mieszka jeszcze ktoś z nimi razem — rozumował Szylling do spółki ze swym serdecznym przyjacielem Ryszardem Krasnodębskim.

— Zgoda! — potwierdził Krasnodębski — wiesz kto?

— Nie wiem. Przez cały czas naszych wspólnych przeszpiegów nikogo nie zauważyliśmy. Widzieliśmy Bacha, Kilima, łobuza Wojtka, widzieliśmy rozmaite kokoty, widzieliśmy Walerkę Przybyszewską, ale pozatem nikogo, nikogo więcej.

— Jednak twierdzisz uparcie, że tam jeszcze ktoś przebywa?

— Stanowczo! — odpowiedział Szylling.

— Wskazuje na to mętne coprawda, lecz dające wiele do myślenia wyznanie Walerki, która przecież towarzyszyła Rollemu w San Remo, wskazują na to i wynurzenia Marji, która opowiedziała mi o instalacji brata u Bacha.

— Poco ta instalacja? — spytał Krasnodębski.

— Masz, czytaj! — zawołał Szylling, podając koledze numer „Expressu"

— Dziękuję, dosyć, że redaguję pismo, żądasz jeszcze, abym je czytał — odpowiedział z uśmiechem Krasnodębski.

— Czytaj, przeczytaj uważnie własne wzmianki pod rubryką „Kryminalistyka".

Krasnodębski niechętnie wziął gazetę do ręki.

„Nocy dzisiejszej jacyś nieznani sprawcy usiłowali dokonać kradzieży w fabryce Braci Goldberg przy ulicy Kątnej Nr... Przygotowali już drabinę dla dostania się do wnętrza przez górne okno, na co wskazują ślady stóp na dachu jednopiętrowej fabryczki oraz pozostawione przez złoczyńców wytrychy i narzędzia ślusarskie. W ostatniej jednak chwili zostali spłoszeni przez zbudzonego do zorcę i zbiegli, korzystając z ciemności nocnych. Złodzieje musieli być doskonale obznajmieni z terenem oraz ze stosunkami panującemi w firmie Goldbergów, gdyż akurat tej nocy na składzie znajdowała się znaczna ilość wykończonego towaru, w kasie zaś pozostawiono 20.000 złotych gotówką.

Policja jest już na tropie opryszków" — głosiła wzmianka.

— Usiłowanie kradzieży w domu, gdzie mieszka Bach, więcej nic w tem nie widzę — powiedział Krasnodębski po przeczytaniu wiadomości.

— Czytaj dalej, z pogotowia — rozkazał prawie Szylling.

„Dziś nad ranem zawezwano karetkę pogotowia do niejakiego Kąkolewskiego przy ulicy Kielma, u którego lekarz stwierdził objawy porażenia prądem. Chory stanowczo zaprzeczył, aby zbliżał się do przewodów elektrycznych i po przywróceniu go do przytomności oświadczył, że całą noc pił wódkę w rozmaitych knajpach i to spowodowało widocznie zatrucie alkoholem. Policja zainteresowała się rozbieżnością poglądów lekarza i chorego. Być może, że Kąkolewski w stanie nietrzeźwym oparł się o jakiś słabo izolowany słup przewodów wysokiego napięcia tak, że jedna hipoteza nie wykluczałaby drugiej".

— Co jeszcze mam przeczytać? — spytał napół irocznie Krasnodębski, odkładając gazetę.

(D.c.n.)

Pełna tabela wygranych

23-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 19-tej loterji państwowej.

Zł. 15.000 na nr. 22712.
Zł. 10.000 na nr. 67439.
Zł. 5.000 na n-ry: 56937 68709 88339.
Zł. 3.000 na n-ry: 36206 104642 105733 125641.

Zł. 2.000 na n-ry: 4269 12584 19605 43002 46615 51062 59783 81373 90977 114375 133296 161295 179686 180297.

Zł. 1.000 na n-ry: 26008 37588 40732 49714 53925 58729 82922 95452 112661 134870 139835 141570 143954 183530.

Zł. 600 na n-ry 1238 2755 14868 27280 30891 38037 45758 56935 57156 59309 61367 65885 93287 104803 145624 145670 169261 170956 171706 178816 178829 179112 183672.

Zł. 500 na n-ry: 2632 4619 6511 6626 7246 10091 10136 11346 11471 13099 14353 14386 14776 15846 15852 16445 17347 17865 17929 19262 19276 19741 22802 22972 25123 27052 29711 29751 29886 35920 37185 40506 41498 44702 45612 45673 46356 47783 49411 49854 50041 51070 52389 53792 54197 54490 54656 56132 58980 60629 62533 63756 63866 65775 67002 67366 73110 77726 78149 79395 80888 81960 81981 85780 86129 82627 87003 87415 88264 89381 89576 90186 90333 93077 93654 99855 101107 103640 104402 104832 105280 107282 107687 107720 108327 109848 110306 110323 111521 111606 112132 113326 115395 118156 118381 119639 119904 120426 121445 122466 122576 123090 123900 124380 126082 127594 127622 129420 129520 131783 134334 135646 135840 136335 137992 138666 139890 141646 141672 142057 142607 143104 143793 144595 147413 147513 151426 151713 151856 153711 156217 161479 161852 162893 163195 165199 167280 168199 169193 170184 170670 170942 173740 176584 177958 179410 182050

STAWKI.

166 68 99 205 469 518 607 735 48 838 51 952 1034 159 222 28 316 49 438 541 75 82 89 996 2039 58 141 45 325 72 425 539 93 608 37 80 86 87 717 975 82 3020 61 114 65 99 213 36 47 300 440 62 78 316 66 710 21 77 98 885 99 4151 79 80 226 309 51 71 87 508 604 89 854 977 5112 206 86 300 59 529 79 659 73 96 942 53 87 6033 45 59 171 219 85 506 61 651 63 718 88 813 61 93 972 74 7071 77 81 153 58 235 39 74 347 453 608 715 16 46 948 8056 190 223 77 323 667 75 991 9070 101 72 293 94 302 416 21 81 505 9 68 611 37 65 865 934.

10043 93 94 195 99 244 54 419 47 735 839 51 60 64 83 916 20 11141 49 83 84 253 54 57 324 410 33 94 533 612 31 85 752 933 12024 85 119 43 406 84 94 509 23 31 777 883 948 13025 36 38 104 239 40 452 509 31 619 56 78 725 98 909 39 48 67 93 14016 42 75 78 176 206 47 87 311 61 70 410 87 549 83 622 57 68 92 774 817 49 98 900 11 41 69 15026 28 98 186 372 419 633 805 31 16013 200 79 85 88 411 55 528 95 603 69 90 790 904 17249 87 480 515 63 718 864 82 85 960 72 18017 28 60 334 35 74 439 77 752 89 811 66 966 19016 21 69 151 68 247 48 97 324 31 91 406 45 99 549 657 725 837 40 976 86.

20046 116 23 352 462 574 773 95 940 74 21120 256 346 503 52 605 86 739 957 22071 171 214 27 354 86 516 45 643 73 734 41 849 917 59 23148 510 21 636 872 73 916 74 24009 88 167 99 463 80 83 504 48 916 19 25026 27 67 92 180 241 76 473 579 672 721 69 819 36 47 956 71 26062 96 239 317 463 69 70 609 25 749 859 986 27034 127 228 440 54 60 504 609 59 65 866 918 28040 109 265 547 50 69 77 616 781 841 73 78 84 950 19117 341 438 540 67 74 738 856 922.

30114 21 44 223 33 42 47 86 309 421 692 722 44 840 52 31026 157 71 96 299 346 88 428 65 672 742 806 966 32021 69 97 117 74 78 201 487 92 94 513 674 91 806 72 973 33064 94 117 49 87 93 306 43 94 497 511 53 78 92 693 820 901 34062 238 393 501 11 56 71 92 673 95 837 55 61 35039 130 68 91 95 217 40 95 433 65 84 98 566 82 610 13 91 818 930 36028 167 73 301 60 404 09 49 722 35 57 881 84 922 37112 29 269 505 10 57 647 77 946 93 38070 123 548 704 20 47 70 811 40 43 914 47 39089 197 201 20 80 357 77 97 725 91 858.

40074 212 32 377 91 420 36 83 682 747 57 61 844 61 77 929 41046 80 127 200 4 476 644 42046 129 296 362 444 91 505 807 43083 240 420 622 704 61 851 70 84 902 44007 17 119 340 616 27 37 725 54 55 98 967 45014 49 150 276 465 592 650 90 804 40 78 46014 116 437 76 506 50 773 78 865 78 979 47133 39 301 65 487 500 39 85 665 887 982 48007 21 95 116 82 295 345 62 466 74 329 46 688 920 49128 351 61 92 403 95 99 836 921 84.

50086 133 58 85 204 36 55 97 352 78 94 437 72 629 31 48 81 781 823 28 54 956 51101 245 96 310 470 777 912 25 52048 66 122 200 17 632 748 85 917 34 36 67 87 53145 51 89 334 456 70 509 91 97 639 60 729 816 26 82 922 23 54020 21 27 112 78 207 556 81 93 663 91 769 809 73 78 963 55125 271 344 409 81 511 680 746 916 36 47 56010 52 68 228 48 89 363 74 483 518 637 746 826 918 41 57015 16 94 237 47 410 69 71 538 56 624 703 19 901 58028 251 78 371 91 536 71 638 44 708 33 63 59009 15 68 152 280 306 533 44 61 679 767 805 27 903 36.

60080 195 308 32 91 519 645 85 788 837 975 61024 350 549 680 87 771 851 62077 142 228 456 63 523 43 623 67 63047 58 130 31 77 244 47 429 73 546 77 680 96 738 64 64053 90 121 38 231 44 47 429 73 546 77 680 96 738 64 65020 255 426 64 539 67 634 779 922 42 49 63 84 66073 100 10 34 53 58 98 312 50 75 98 400 539 623 70 747 79 955 76 67087 115 312 79 588 613 36 64 788 854 68 916 68006 25 112 20 74 246 310 71 605 27 720 857 951 69039 49 132 315 436 79 519 640 817 55 930.

70003 23 104 62 289 409 97 822 73 978 71066 185 259 98 374 490 514 62 623 729 60 64 72131 238 318 510 14 15 18 819 25 977 73000 68 209 46 743 871 959 70. 74 90 351 400 20 517 21 632 53 97 705 15 74003 62 126 62 223 314 70 85 492 535 621 49 50 821 41 52 905 10 62 75009 157 218 43 86 459 82 502 750 834 62 78 969 76092 176 363 88 613 29 62 70 86 678 758 92 925 58 77025 144 398 419 37 554 726 45 81 854 919 27 78012 14 71 85 149 50 214 89 309 57 497 717 27 45 46 853 79021 43 106 200 36 47 57 307 50 95 405 63 520 23 46 59 64 87 603 865 70 95 914 36 63.

80034 62 89 105 09 92 238 86 325 37 57 458 82 567 725 823 88 92 959 81155 241 80 422 527 679 91 758 950 60 81 82082 172 76 264 466 74 555 60 84 629 44 68 711 854 911 33 83039 210 303 698 708 809 906 84081 107 18 38 85 237 66 329 82 406 14 98 505 36 80 626 794 815 32 77 969 85081 128 88 258 390 432 45 539 647 705 80 856 988 86031 129 45 227 64 95 300 431 59 73 94 563 612 29 69 717 966 87003 05 144 212 31 52 415 635 80 88 708 67 901 03 65 88027 101 31 264 68 81 319 30 488 639 76 726 879 924 59 66 82 89003 18 48 100 03 08 223 91 317 45 81 420 59 559 76 754 777 928 43 81.

90032 56 8 186 212 61 333 88 406 549 709 12 64 97 892 8 939 41 91135 222 66 88 476 597 629 769 75 92044 6 82 214 5 29 65 535 4 47 705 871 4 83 919 94 93043 64 77 85 106 54 238 87 339 64 421 58 500 26 652 4 724 96 836 40 79 94078 343 414 77 96 718 805 84 953 67 95086 283 320 43 538 88 700 52 63 98 903 76 96041 73 109 51 251 318 449 551 68 602 781 802 37 97049 163 9 85 9 236 458 503 25 75 665 733 74 817 35 72 80 955 76 98086 125 240 94 399 464 640 752 53 87 983 99071 288 94 318 59 93 855 905 40 95.

100043 130 31 45 245 65 340 47 425 78 86 545 604 15 729 96 849 88 97 963 82 101119 96 430 90 500 48 607 784 819 44 96 904 54 56 67 102040 92 185 224 46 446 511 73 608 35 41 755 802 60 71 103006 130 53 78 438 517 62 88 658 728 34 55 94 801 104088 198 201 379 400 90 94 575 622 42 51 723 48 105110 312 77 409 503 50 603 733 41 51 89 932 83 106115 56 217 63 67 339 407 502 13 52 623 63 884 107118 23 43 64 223 24 31 51 67 357 68 73 540 728 824 82 907 20 57 84 108107 46 247 81 368 452 53 567 616 742 831 88 900 109073 101 235 384 89 440 578 608 41 73 823 31 37 97 949

110067 427 535 41 60 676 883 41 944 111003 55 73 123 292 495 515 19 613 18 739 58 73 81 86 883 979 112006 23 283 312 38 49 434 490 572 661 67 703 93 97 955 113079 111 41 384 89 423 83 527 42698 720 34 70 955 114125 65 93 202 45 90 303 40 67 75 448 501 659 785 825 936 115029 75 127 46 207 35 69 352 74 541 73 691 711 69 90 899 923 116128 80 342 78 85 86 98 423 640 57 65 690 117003 9 44 68 114 408 77 83 556 88 98 617 37 745 64 77 895 957 74 118073 116 59 242 325 65 463 562 701 33 41 889 903 948 79 119058 78 79 180 244 53 70 402 68 670 89 709 63 872 912 41.

120065 78 184 354 425 43 321 68 780 95 828 937 121022 60 69 184 95 255 76 577 628 69 759 816 91 985 122001 75 220 309 10 29 416 546 96 611 50 92 98 772 806 48 53 66 910 123007 102 378 425 92 526 55 620 819 80 96 981 124007 52 147 98 349 418 32 39 501 607 754 93 97 841 76 989 125018 82 142 55 90 202 50 53 78 93 436 515 604 54 57 71 740 52 847 51 126094 325 50 93 481 507 605 30 71 82 789 804 127035 150 68 353 474 88 640 723 26 49 62 868 96 921 81 128140 52 60 63 73 83 227 400 35 54 527 64 68 738 53 836 78 129002 42 110 24 55 84 226 57 437 522 44 86 609 721 27 51 907.

130095 121 48 83 206 23 416 73 565 671 731 47 50 820 954 131012 121 29 69 212 31 480 525 41 645 63 801 76 926 31 34 62 132107 212 35 80 310 43 54 84 412 13 526 81 666 703 15 46 47 133033 83 180 232 730 52 57 832 134184 229 307 37 453 630 46 730 804 14 906 17 37 75 97 135066 110 90 235 38 46 332 421 93 524 25 667 713 817 993 136042 246 70 309 428 505 34 45 62 89 697 706 8 9 864 85 91 943 137150 51 84 285 398 484 563 601 38 830 57 92 967 138002 14 260 314 536 44 77 739 851 56 96 139139 59 215 352 502 48 607 40 62 706 837 54 80 975.

140010 56 122 86 200 8 336 47 415 515 89 654 88 141107 220 391 545 53 66 689 93 726 836 959 76 142046 61 127 70 272 369 490 528 29 60 63 622 53 76 747 859 70 932 72 143127 30 95 303 22 31 65 441 83 504 30 647 710 58 92 862 144014 34 175 356 432 577 748 855 902 145122 256 98 317 423 38 503 72 628 737 66 833 60 66 146016 110 26 38 271 333 61 67 98 643 700 23 862 78 990 147011 202 3 74 419 548 54 87 664 96 726 855 910 148037 79 319 27 44 88 579 648 701 21 22 90 824 93 958 86 149010 71 140 216 66 346 72 441 71 98 520 816 940.

150000 16 122 3 746 77 270 634 750 89 856 67 80 98 953 151026 89 215 44 357 421 505 70 625 65 152010 21 103 80 83 265 357 435 82 84 525 82 684 736 815 59 990 95 153023 36 144 54 287 353 453 73 545 90 659 741 863 905 43 96 154010 35 48 97 158 368 449 57 61 99 571 99 678 83 155043 58 86 115 202 23 26 54 345 59 409 33 54 531 634 37 55 823 59 919 62 77 80 156025 162 72 80 206 13 62 418 21 544 673 86 99 826 920 157015 232 35 339 92 98 442 92 635 775 847 65 928 158034 258 379 408 89 580 640 45 815 159011 66 129 88 227 77 403 95 603 76 701 14 15 65 966 71.

160028 39 84 225 389 435 546 57 661 766 88 846 917 77 161022 103 25 52 54 402 553 727 38 44 979 162100 25 32 226 29 51 67 419 589 613 87 841 163015 162 83 286 372 85 402 14 548 606 700 21 97 846 973 164255 97 361 498 531 59 91 667 83 165021 88 119 26 52 240 630 706 16 836 40 80 82 902 166021 25 322 416 65 87 543 653 63 710 11 23 906 89 167295 418 26 66 67 623 700 92 887 906 42 168115 20 59 259 342 83 450 530 608 14 18 701 45 71 169107 64 283 464 92 529 72 612 27 43 724 871 937.

170014 43 63 179 259 335 413 553 698 777 171046 97 98 288 463 501 56 79 608 745 84 823 47 924 75 96 172064 95 170 422 70 95 631 849 55 69 952 69 173026 58 138 291 328 84 417 509 44 88 628 31 725 964 174284 300 460 92 947 77 175095 199 254 367 434 551 602 47 62 83 89 774 806 920 176123 215 43 458 554 76 83 93 648 90 177028 202 08 55 84 309 97 406 89 614 796 833 959 178092 167 256 524 78 91 643 727 849 179136 45 50 63 239 416 32 578 618 702 29 180053 72 73 195 96 209 420 60 63 537 46 61 86 908 181000 151 60 239 300 06 49 54 448 504 23 58 664 719 48 65 851 63 926 50 85 182144 52 235 53 57 78 324 64 401 45 72 602 712 919 37 83 183060 74 278 96 313 24 420 33 90 545 635 61 774 85 903 17 46 75 184015 117 47 232 80 318 91 488 613

MOCNY CZŁOWIEK

Reż H. SZARO. - W roli gł. **Grzegorz Chmara, Artur Socha, Marja Majdrowiczówna**
WKRÓTCE to czołowy film Polskiej Produkcji 1929-30 r. **WKRÓTCE**

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE

Doktór
Wołkowyski
powrócił.
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz. w niedz. i święta 9-1. Dla pań od 5—6 oddzielna poczek.

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul. **Piotrkowską 70** (róg Traugutta). tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta **od 10 do 1-ej**

Fryzjer damski i męski
Zawadzka № 8, tel. 75-55
J. PODSTAWCZYŃSKI
Czesanie, Strzyżenie, Farbowanie, Manikiur.
Wykonanie pracy wyłącznie przez pierwszorzędne siły fachowe, tamże pracuje po powrocie z Sopot p. BOLESŁAW, były pracownik firmy H. Brauer.

Doktór
P. Klinger
powrócił.
choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Doktór
Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne.
POWRÓCIŁ.
Piotrkowska 9?
Tel. 44-92
Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—2

LAUKEATKA
moskiewskiego konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72 mieszk 19.

Codziennie świeży
KEFIR
poza własnościami leczniczemi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Tejże firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną poleca jedyny w Łodzi
Zakład Kefirowy
K. SIGALINA Narutowicza 6 Nr. tel. 46-04.

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz od 10—1

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Do akt Nr. 1047 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11-go października 1939 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 69 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Marji i Zygmunta Krakowskich, składających się z samochodu 4-osobowego W „L. K". ocenionych na sumę 1000.— zł.

Łódź, dnia 19 września 1929 r.
Komornik STEFAN GÓRSKI.

DOBRZE prosperujący sklep z pokojem i przedpokojem sprzedam. Zgłaszać się prócz wtorków i piątków między 2—3 po poł. Melcer, Główna Nr. 44. 4

Sukces pływaka

polskiego w Gandawie

Przebywający na studjach świetny pływak polski Bocheński ustanowił w Gandawie nowy rekord Polski w pływaniu na 200 mtr., uzyskując czas 2:29,8. Czas ten jest doskonały i stawia naszego rodaka w szeregu czołowej klasy pływaków europejskich.

Plany Polskiego Związku P. N.

na sezon footbalowy w r. 1930

Na środowem posiedzeniu Zarządu P.Z.P.N-u w Warszawie omawiano sprawę meczów państwowych Polski w roku 1930. Narazie projektowane są następujące mecze międzynarodowe: 15 maja z Austrją w Krakowie, 15 sierpnia z Węgrami w Budapeszcie, 28 października z Czechosłowacją w Pradze (wszystkie trzy mecze o puhar środkowo - europejski), 15 lub 18 czerwca z Włochami w Warszawie, 28 września ze Szwecją w Sztokholmie. Jednocześnie dowiadujemy się, że najprawdopodobniej odbędzie się również w sezonie przyszłym mecz międzypaństwowy w Łodzi.

Co mówią we Wiedniu

o meczu Polska—Austrja?

(Korespondencja własna „Expressu Wieczornego")

Wiedeń, 2 października.

Międzypaństwowy mecz piłkarski **Austrja — Polska, o puhar środkowoeuropejski dla amatorów** wywołał w kołach austrjackiej piłki nożnej stosunkowo duże zainteresowanie.

Stosunkowo duże, albowiem w niedzielę, obok jedenastki amatorów, która w Gracu walczyć będzie przeciw Polsce, wystawiają austrjacy jeszcze cztery reprezentacje. Zawodowa reprezentacja Austrji gra swój tradycyjny mecz w Budapeszcie z reprezentacją Węgier. Na przedmeczu zmierzą się reprezentacje drugiej Ligi zawodowej tych narodów. We Wiedniu, na Hohe Warcie sensacyjny mecz międzypaństwowy Wiedeń — Berlin. Na przedmeczu grają reprezentacje junjorów Wiednia i Preszburga. W Gracu mecz Polska — Austrja.

Ze specjalnem zainteresowaniem oczekują tutejsze sfery piłkarskie wyniku niedzielnych zawodów w Gracu. **Amatorskie piłkarstwo austrjackie nie stoi na wysokim poziomie,** to też dwa dotychczasowe zwycięstwa naszych amatorów w puharze środkowo-europejskim, nad Czechami w Brnie i Węgrami w Wiedniu — były ogólną niespodzianką. Przyznajmy szczerze, że w obu tych meczach zaprezentowaliśmy **więcej szczęścia niż umiejętności.** Po tych dwuch zwycięstwach, znalazła się Austrja na czele tabeli, mając za sobą Polskę z jednym punktem mniej. Możliwość zdobycia zaszczytnego tytułu zwycięscy w tej konkurencji, wzbudziła w Austrji duże zainteresowanie dla niedzielnego meczu z Polską.

Kapitan związkowy Austrjackiego amatorskiego związku piłki nożnej miał nielada kłopot z ustawieniem składu jedenastki przeciw Polsce. Klubów amatorskich — chmara. Rozsiane one są po całym kraju. **Talentów dużo, lecz wartościowych graczy — mało.**

P. Kaulich, kapitan związkowy ustalił następujący skład:

Wybiral (Pocztowcy), **Gefing** (Policyjny K. S.), **Bossak** (Austrja), **Chwatal** (Crocketerzy), **Kostron** (Grazer Sp. C.), **Kubesch** (FAC.), **Gaber** (Grazer Sp. C.), **Molaczek** (Crocketerzy), **Ptatschek** (Grazer Sp. C.), **Sponer** (Ottakring), **Schwarzer** (Wacker).

Do rezerwy zostali powołani: Münzer (Hakoah - Grac), Wicher, Kastner Stany (Grazer Sp. C.), Brandner (Grazer Sp. C.), i Allmer (Grazer Sportklub).

W składzie tym przedewszystkiem uderza kompletna zmiana quintetu napastniczego. Z graczy, którzy grali 15 września przeciw węgrom (2:1 dla Austrji) dziś nie został żaden wstawiony przeciw Polsce. Również zaszła zmiana na pozycji środkowego pomocnika. Tyły pozostały te same co przeciw węgrom.

Przechodząc do charakterystyki naszych graczy, to przyznać trzeba, że mamy cały szereg zastrzeżeń. **Gefing jest ociężały** i dlatego mało obrotny, co w pierwszym rzędzie należy wymagać od obrońcy. Na jego dobro zapisać należy tylko zgranie z Bossakiem. P. Kaulich chciał wystawić parę backów z Gracu, miano: Wichera i Kecksteina, ta jednak wykazała ostatnio znaczny spadek formy. **Wybiral jest najlepszy z naszych bramkarzy - amatorów. Najlepszą częścią drużyny jest pomoc,** zwłasz cza boczni, wypróbowani w nie jednym już trudnym boju. **Atak budzi zastrzeżenia co do zgrania. Ptaschek jest doskonałym kierownikiem napadu, Molaczek pierwszorzędnym technikiem a Sponer skutecznym strzelcem. Skrzydła szybkie i zwinne.** Każdy z poszczególnych graczy przedstawia sobą wybitną klasę, jak się jednak zaprezentują razem, tego przewidzieć nie można. **Dużo zastrzeżeń więc budzi prawy obrońca i zgranie ataku.**

Skład reprezentacji Polski jest nam już znany.

Kto zwycięży w niedzielę? Na powyższe pytanie trudno zaiste odpowiedzieć. **Za Austrją przemawia własne boisko i publiczność, za Polską duch bojowy i wyższy poziom gry.** Kto zwycięży — zobaczymy w niedzielę. **W.**

Polska — Czechosłowacja

Przed pierwszym międzynarodowym meczem naszych hazenistek

Jak już podawaliśmy w sobotę i niedzielę czeskie hazenistki rozegrają w Warszawie dwa spotkania z reprezentacją Łodzi i z reprezentacją Polski złożoną wyłącznie z zawodniczek warszawskich. Początkowo projektowane było urządzenie meczu z Łodzią w Łodzi, jednak ze względu na pożądane uniknięcie podróży z Łodzi do Warszawy, zmęczonych i tak długą drogą Czeszek, oba spotkania odbędą się w Warszawie. Mecz z Łodzią odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 16-ej spotkanie z reprezentacją Polski w niedzielę o godzinie 15-ej popoł. Oba spotkania rozegrane zostaną na znanym boisku w parku im. Sobieskiego.

W składzie drużyny polskiej zaszły w ostatniej chwili pewne zmiany, a mianowicie: w bramce grać będzie, jak podano poprzednio, Schabińska II (Grażyna), rezerwową zaś będzie nie Hulanicka która ostatnio zupełnie nie trenowała i odmówiła udziału w reprezentacji, lecz Gawska (Warszawianka).

W obronie Wierzbołowską zastąpi Heybowiczówna (PIWF), jako rezerwową wyznaczono Szymańską (Polonja). W pomocy grać będą Sadkowska (Grażyna) i Woynarowska (AZS). Atak budzi pewne zastrzeżenia ze względu na to że składa się z trzech środkowych napastniczek bez uwzględnienia zupełnie skrzydłowych: wystąpią w nim Smidówna (Polonia), Kopciuchówna (PIWF) i Wenclówna (Skra). Jako zapasowe winny się stawić Gorazdowska, Aleksandrowiczówna i Chrupczałowska (wszystkie z (AZS). Jak widać, w składzie figuruje jedna tylko zawodniczka mistrzowskiego zespołu Warszawy — Grażyny.

Reprezentacja czeska, która składa się z najlepszych zawodniczek Pragi i Brna Morawskiego, przybywa do Warszawy w piątek, dnia 4 b. m. o godzinie 15,04 na dworzec Główny. Czeszki stanowic czołową klasę hazeny w Europie, będąc twórczyniami tej ciekawej gry i uprawiając ją już oddawna. Pokonały one Francję, Austrję i inne zespoły. Styl ich gry różni się bardzo znacznie od gry Polek, które grają szybko, kombinacyjnie i nie przetrzymują długo piłki, opierając swą taktykę na zdezorjentowaniu przeciwnika błyskawicznemi strzałami. Czeszki zaś to wszystko solistki, świetnie wyszkolone pod względem technicznym i zdobywające teren przy pomocy akcyj solowych — przebojów i dribblingów.

Trudno oczywiście przewidzieć sukces naszych zawodniczek, niedość jeszcze rutynowanych, jednak o ile pomoc wytrzyma tempo gry i zasilać będzie atak dobremi piłkami, nie jest wykluczone uzyskanie rezultatu b. zaszczytnego. Wynik remisowy z mistrzyniami Europy byłby już znacznym sukcesem.

Pracowity dzień będą mieli

w niedzielę piłkarze austrjaccy

Znany ze swej niezwykłej ruchliwości Austrjacki Związek Piłki Nożnej zmuszony był zestawić na nadchodzącą niedzielę aż 4 zespoły reprezentacyjne przeciw Węgrom dwie, Berlinowi i Polsce.

Przeciw Węgrom: Franzl (Admira), Schramseis (Rapid), Janda (Admira), Mock (Austria), Kehlinger (Sportklub), Schott, Siegl, Klima (Austria), Gschweidel (Vienna), Horvath (Rapid), Giebisch (Sportklub). Rezerwa: **Braun (W. A. C.)**

Przeciw Berlinowi: Hiden (W. A. C.) Graf, Tandler (Austria, Schreiber (Sportklub), Bilek, Jany, Weis (W. A. C.). Wesschlik (Rapid), Kettner (Hertha). Schall (Admira), Pillwein (Sportklub).

Przeciw II-ej Lidze węgierskiej. Hlousek, Jellinek, Brzezina, Reiter (Slovan), Hoibauer (Biała jedenastka), Badakovisch, Kaplan (Slovan), Facco, Kestler (B. A. C.), Glotzman („Vorvaerts 06), Gottwald (Vorvaerts 06).

Skład reprezentacji Austrji przeciwko Polsce poadjemy na innym miejscu.

Reprezentacja Łodzi

na mecz z Krakowem

Kapitan Związkowy Ł.Z.O.P.N-u p. Konopka ustalił już skład reprezentacji Łodzi na mecz z Krakowem, który składa się z samych graczy Ł.K.S-u. Turyści są w reprezentacji wogóle pominięci. Skład ten przedstawia się następująco: Mila, Cyml, Gałecki, Jasiński, Trzmiela Pegza, Śledź, Aldek, Tadeuszkiewicz, Król, Sztollenwerk. Rezerwowi: Klimczak (W.K.S.), Jegorow (Ł.K.S.) i Miller (Orkan). Zarząd PZPN-u zezwolił Mili na wzięcie udziału w meczu międzymiastowym.

Warta-Tenis-Borussia

Mecz piłkarski w Berlinie

Prasa berlińska donosi, że w nadchodzącą niedzielę rozegra „Tennis Borussia" spotkanie piłkarskie z Wartą poznańską w Berlinie.

Sonia Henie

jedzie do Ameryki

Mistrzyni świata w jeździe sztucznej na lodzie Sonia Henie została zaproszona przez Amerykański Związek Łyżwiarski na odbycie tournee po Ameryce. Mała Sonie zaproszenie przyjęła i udaje się do Ameryki w pierwszych dniach grudnia.

Petkiewicz jedzie do Paryża

Jak się dowiadujemy Zarząd PZLA na swem onegdajszem posiedzeniu zezwolił Petkiewiczowi na startowanie w dniu 13 b. m. w Prix Rosevelt w Paryżu. Jednocześnie zarząd władz lekkoatletycznych postanowił Kostrzewskiego na zawody te nie wysyłać.

Instrukcje P. Z. P. N-u

dla delegatów na zebranie Ligi

Na środowem posiedzeniu Zarządu PZPN-u otrzymali delegaci PZPN-u na nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi instrukcje jaknajostrzejszego wystąpienia przeciwko wnioskowi o unieważnieniu rozgrywek ligowych, gdyby taki wniosek był rozpatrywany.

Polska posiada

więcej klubów piłkarskich aniżeli najbliżsi sąsiedzi

Zarząd F. I. F. Y ogłosił przed kilkoma dniami nową statystykę, z której wynika, że w Międzynarodowym Związku Piłki Nożnej, zrzeszonych jest 46 państw. Największą ilość zrzeszonych klubów posiadają Niemcy — 7117. Na drugiem miejscu znajduje się Francja — 5289 towarzystw przed Włochami — 2054 towarzystw. Przeszło tysiąc klubów posiada Belgja (1200) i Holandja (1030). Dalsze miejsca zajmują: Czechosłowacja — 939, Polska — 595, Węgry — 430, Danja — 334, Rumunja — 298 i Austrja — 245.

Automobilowy zjazd

gwiaździsty do Wilna

Jak już donosiliśmy w nadchodzącą sobotę i niedzielę wileński Automobilklub urządza zjazd gwiaździsty do Wilna. Zjazd ten odbędzie się w związku z uroczystością otwarcia nowej szosy, na którą to uroczystość przybyć ma p. Prezydent Rzeczypospolitej. W zjeździe tym będzie licznie obesłany Łódzki Automobilklub.

Trzej gracze

otrzymali zwolnienia z R. T. S. Widzew

Jak się „Express Wieczorny" dowiaduje trzej doskonali gracze R. T. S. Widzew Strzelczyk, Nurczyński i Łęcki otrzymali od swego klubu zwolnienie. Do tej pory niewiadomo jeszcze który klub gracze ci zasilą.

Towarzyski mecz piłkarski

Jak się dowiadujemy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godzinie 11-ej przed południem na boisku Widz. Manufaktury towarzyski mecz footbalowy Zjednoczone — Widz. Manufaktura. Na przedmeczu grać będą hazenistki obu klubów.

Angielskie kluby ligowe postanowiły wprowradzić inowację w postaci pobierania tylko połowy ceny biletu od tej publiczności, która spóźnia się na mecze i przychodzi na drugą część gry.

Ostatnia minuta.

Mięso raz na 3 dni
w Piotrogrodzie

Moskwa, 3 października.

„Krasnaja Gazieta" podaje w dziale wiadomości bieżących: „Komisarjat ludowy handlu polecił związkowi spółdzielni sowieckich w Piotrogrodzie opracować w przyśpieszonym trybie plan aprowizacji mieszkańców Piotrogrodu w mięso.

Według planu, jaki związek przedstawił, mieszkańcy Piotrogrodu otrzymywać mają mięso raz na trzy dni na podstawie książeczek ze sklepów spółdzielczych. W tym celu wszyscy mieszkańcy miasta, uprawnieni do otrzymywania mięsa, mają być zapisani do jednej ze spółdzielni. Ściśle daty sprzedaży zostaną ogłoszone oraz ilość przeznaczonego dla każdej osoby mięsa zostanie ustalona po nadejściu transportów mięsa do Piotrogrodu".

Dynastyczna pomyłka radjowa
w Japonii

Tokjo, 4 października.

W stolicy Japonji w Tokio wydarzyła się afera, która poruszyła żywo opinję publiczną. Najwyżsi kierownicy centralnej nadawczej stacji radjowej w Tokio zmuszeni byli podać się do dymisji z przyczyn niejako dynastycznych.

Gdy ostatnio przyszła w domu cesarskim na świat córeczka, przez pomyłkę ogłosiła stacja radjowa całemu światu, że cesarzowi urodził się następca tronu. Pomyłkę tę odpokutowali dygnitarze radjowi utratą swych stanowisk.

Szkielety podróżników
znaleziono w szałasie

Londyn, 4 października.

Na północno-zachodniem wybrzeżu zatoki Hudsońskiej znaleziono w szałasie szkielety trzech podróżników, członków ekspedycji naukowej, która w roku 1925 wyruszyła na zbadanie dotychczas nietkniętych stopą ludzką okolic Antarktydy.

W szałasie znaleziono również pamiętnik jednego z podróżnych, który opisuje tragiczne przeżycia w obliczu nadchodzącej śmierci głodowej. Obok pamiętnika znaleziono testament jednego z podróżników.

Mąż strzelał do żony
za pracę w sowietach

Moskwa, 4 października.

Prasa sowiecka donosi o dramacie rodzinnym, jaki się rozegrał w rodzinie robotnika fabryki „Krasnyj Treugolnik" Stiepanowa.

Żona Stiepanowa zaniedbywała swe obowiązki i, będąc członkiem partji komunistycznej, została obrana w skład sowietu miejskiego. Komunistyczne poglądy Stiepanowowej powodowały niejednokrotnie sprzeczki pomiędzy nią a jej mężem.

Podczas takiej sprzeczki Stiepanow zażądał od żony aby opuściła partję i wyrzekła się udziału w pracach sowietu. Gdy zaś Stiepanowa odmówiła, strzelił do niej trzykrotnie z rewolweru. Strzały chybiły. Władze sowieckie pociągnęły Stiepanowa do odpowiedzialności.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81). (b)

Swiat pod znakiem rakiety

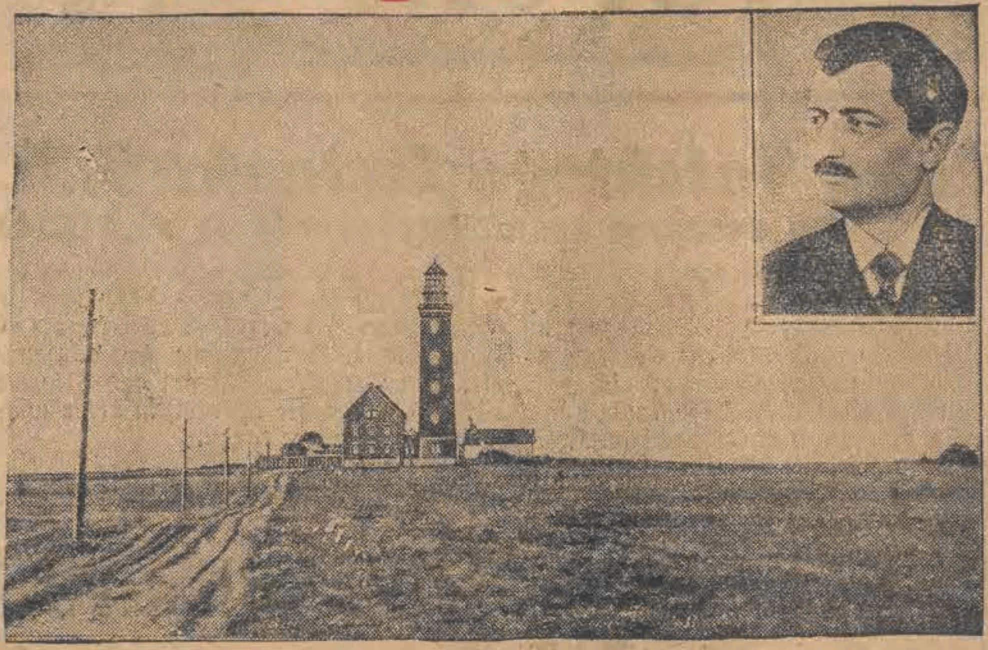

Jak już donosiliśmy, znany uczony prof. Oberth (z prawa u góry) pracuje obecnie nad skonstruowaniem rakiety, którą ma on zamiar wysłać w wszechświat — na jedną z planet systemu słonecznego... Zabrał się on do tej pracy już całkiem poważnie, obierając sobie w tym celu małą, niezamieszkaną przez nikogo wysepkę na morzu Bałtyckiem — t. zw. „Greifswalder Oie". Na zdjęciu naszem przedstawiony jest teren pracy prof. Obertha na tej wysepce.

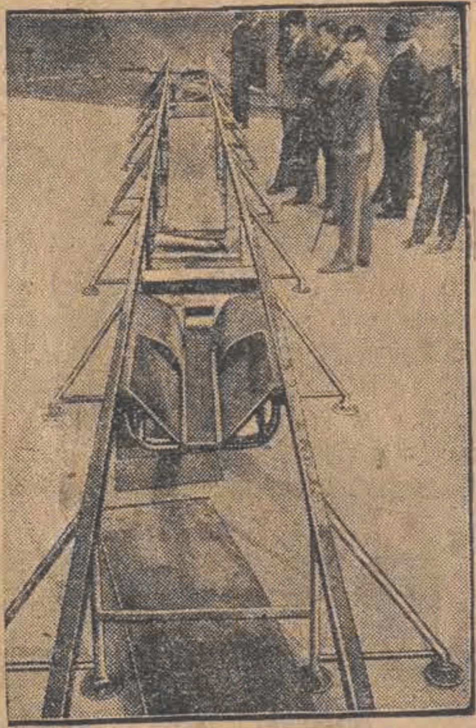

Szyny, z których odbył się na lotnisku pod Frankfurtem nad Menem start rakietowego aeroplanu Fritza von Opel'a.

Z niemowlęcych lat kolei żelaznej

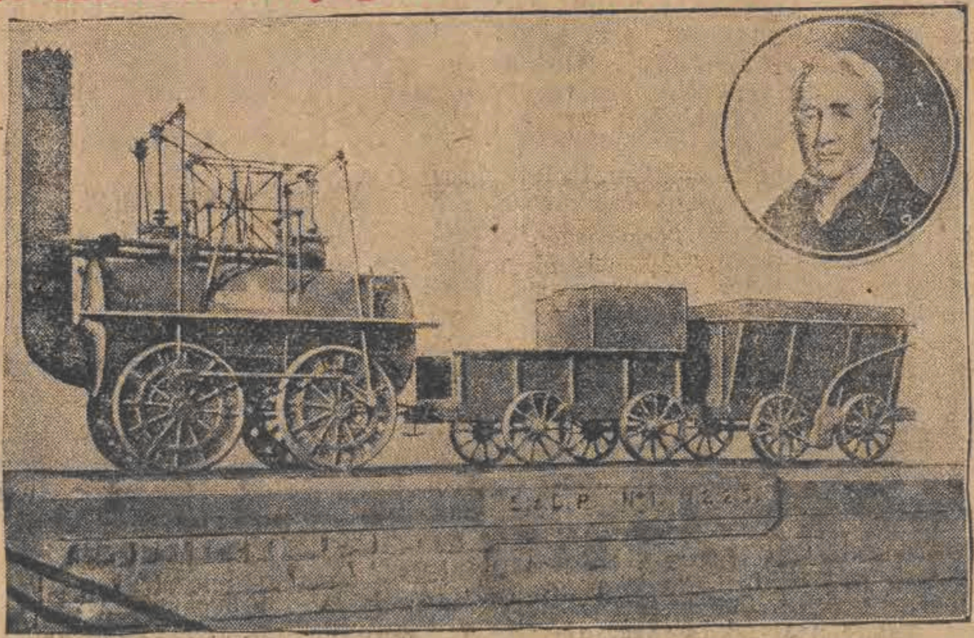

Szóstego października r. b. mija sto lat od czasu, kiedy w Anglji odbyły się pierwsze w świecie wyścigi pomiędzy lokomotywami różnych konstrukcyj. Pierwszą nagrodę zdobyła lokomotywa Stephensona „Rocket", przedstawiona na powyższem zdjęciu. W kółku z prawa jej twórca Stephenson.

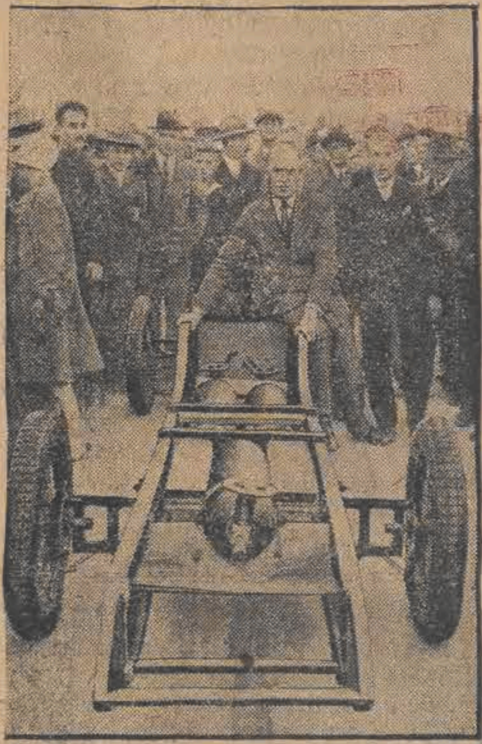

Również w miejscowości Essen dąży inżynież VALIER do skonstruowania nowego auta rakietowego. Zdjęcie nasze przedstawia wynalazcę oraz jego rakietowy wehikuł, z którym dokonał on już szeregu pomyślnych prób.

Katastrofa automobilowa w Magdeburgu

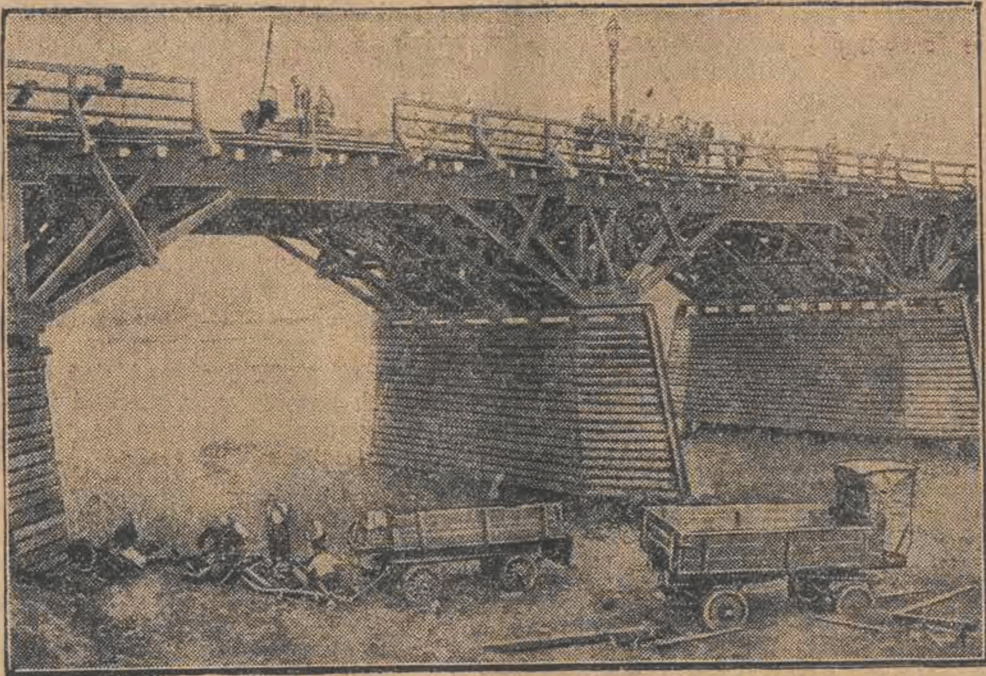

W pobliżu Magdeburga wydarzyła się poważna katastrofa: dwa złączone ze sobą ciężarowe samochody runęły w dół z przyczółka mostu nad Elbą. Szofer oraz jego towarzysz zabili się na miejscu.

Zgon japońskiego męża stanu

BARON TANAKA,
b. japoński premjer gabinetu, zmarł w 66 roku życia.

„W CZEPKU URODZONY"—w Teatrze Miejskim.

Wesoła komedja W. Rapackiego „W czepku urodzony", która zdobyła pełne powodzenie w Warszawie w ubiegłym sezonie, wejdzie na afisz Teatru Miejskiego już niedługo. Próby w toku. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie.—Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiej-scowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14. Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Za wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.